

O. SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD  
Kolegium Relatorów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych  
Watykan

## **POLSKIE NIEBO. POLSCY LUB ZWIĄZANI Z POLSKĄ ŚWIĘCI, BŁOGOSŁAWIENI I KANDYDACI NA OŁTARZE**

REFLEKSJA Z OKAZJI BEATYFIKACJI KARD. STEFANA  
WYSZYŃSKIEGO, S. ELŻBIETY CZACKIEJ I KS. JANA MACHY

### **Gwoli wstępu**

W roku planowanych beatyfikacji czcigodnych sług Bożych kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, s. Elżbiety Czackiej, opiekunki niewidomych, i śląskiego kapłana Jana Machy, męczennika z czasów drugiej wojny światowej, chciejmy prześledzić nasze dzieje niejako poprzez pryzmat polskich lub związanych z Polską świętych, błogosławionych, kandydatów na ołtarze *sensu stricto* i innych świątobliwych Polek i Polaków.

Otóż w ponadtysiącletniej historii Polski na ołtarze Kościoła zostało wyniesionych 262 naszych rodaków – 216 mężczyzn i 46 kobiet. Spośród tych 216 mężczyzn 28 jest świętymi i 188 błogosławionymi. Należy doprecyzować, że wśród błogosławionych są grupy: to bł. Sadok i 48 towarzyszy, męczenników sandomierskich; to bł. Wincenty Lewoniuk i 12 towarzyszy, męczenników unickich z Pratulina; to 101 kapłanów, zakonników i świeckich w grupie 108 męczenników z II wojny światowej. Zaś wśród 46 wspomnianych kobiet świętych jest 5, a błogosławionych 41. Wśród tych ostatnich znajduje się grupa bł. Stelli z Nowogródka z 10 siostrami nazaretankami, 7 kobiet jest też w grupie 108 męczenników hitleryzmu<sup>1</sup>.

Zauważmy, że dla każdej ze wspomnianych 229 beatyfikowanych osób – Polek (41) i Polaków (188) – istnieje zawsze otwarta możliwość kanonizacji. Imponująca jest nadto liczba polskich kandydatów do chwały ołtarzy – procesy beatyfikacyjne prowadzone są bowiem w odniesieniu do 284 sług i służebnic Bożych. Wielu z nich zaświadczyło o Chrystusie przez męczeństwo, a inni przez heroizm w praktykowaniu cnót. Mówiąc dokładniej, 81 polskich kandydatów i kandydatek na ołtarze oczekuje na udowodnienie heroiczności cnót, a 203 na orzeczenie męczeństwa, zadanego przez niemieckich lub sowieckich okupantów, system komunistyczny w Polsce czy nacjonalizm ukraiński. Zauważmy, że w sprawie beatyfikacji 72 sług Bożych ich procesy znajdują się w fazie diecezjalnej, natomiast 212 – w bardziej zaawansowanej fazie rzymskiej. W kilku przypadkach procesy beatyfikacyjne Polaków prowadzone są w diecezjach zagranicznych, gdyż tam pracowali i zmarli niektórzy świątobliwi nasi rodacy (np. br. Antoni Kowalczyk, oblat Maryi

<sup>1</sup> <https://diecezja.pl/aktualnosci/262-swietych-i-blogoslawionych-polskiego-nieba/> [dostęp: 28.04.2020].

Niepokalanej, zm. w 1947 r. w Kanadzie, czy słynny o. Marian Żelazek, werbista, zm. w 2006 r. w Indiach)<sup>2</sup>.

## 1. Pierwsi święci polscy lub z Polską związani

Nie wiemy w stu procentach (choć niektórzy tak twierdzą), czy żyjący w IX w. bracia Cyryl (zm. 869) i Metody (zm. 885) chrystianizowali ziemię polskie. Wiemy jednak, że dotarli do ówczesnego państwa wielkomorawskiego.

Pierwsi święci, którzy na pewno przebywali na ziemiach polskich, to Czech – św. Wojciech (ok. 956–997), patron Polski, oraz Niemiec – św. Bruno z Kwerfurtu (974–1009), a nadto – także Czech – przyrodni brat św. Wojciecha – bł. Radzim Gaudenty, pierwszy arcybiskup gnieźnieński. Zaś pierwszych świętych Polaków spotykamy wśród Pięciu Braci Męczenników z Międzyrzecza, zamordowanych w 1003 r. Byli to Izaak, Mateusz i Krystyn. Wraz z nimi oddali życie dwaj Włosi: Benedykt z Benewentu i Jan z Wenecji.

Kolejnymi świętymi polskimi to pustelnicy Andrzej Świerad i Benedykt; pierwszy zmarł ok. 1034 r., a drugi w 1037 r. Patronem Polski, obok wspomnianego już św. Wojciecha, jest św. Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1035–1079), biskup krakowski i męczennik. Należy nadto odnotować związanego z Krakowem św. Władysława (zm. 1095), króla węgierskiego.

Wiekii XII i XIII przyniosły nam kolejnych świętych. Trzeba tu przywołać najpierw postać św. Ottona z Bambergu (ok. 1061–1139), apostoła Pomorza. Za nim podąża wielu świętych i błogosławionych, związanych z dynastią Piastów. Są to: św. Jadwiga Śląska (zm. 1243), św. Kinga (zm. 1292), bł. Jolanta (zm. 1298) i bł. Salomea (zm. 1268). Nadto w 2017 r. Stolica Apostolska udzieliła  *nihil obstat*  w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego kolejnego Piasta – księcia Henryka Pobożnego (zm. 1241), o co prosił biskup legnicki.

W tych wiekach za świętymi Piastami podążają także: św. Jacek Odrowąż (zm. 1257), dominikanin; bł. Bogumił (zm. 1203), arcybiskup gnieźnieński, pustelnik; bł. Czesław (zm. 1242), dominikanin; bł. Wincenty Kadłubek (zm. 1223), biskup

<sup>2</sup> Tamże. Nieocenionym źródłem informacji jest oficjalny wykaz Stolicy Apostolskiej: *Congregatio de Causis Sanctorum, Index ac status Causarum*, Città del Vaticano 1999 wraz z *Supplementum 2000–2007*, Città del Vaticano 2008, a nadto wykaz przygotowany z okazji wizyty *ad limina* biskupów polskich: *Nota sullo stato delle Cause della Polonia (aggiornata il 3 febbraio 2014)*, Città del Vaticano 2014. Biogramy świętych, błogosławionych oraz sług i służebnic Bożych z Polski znajdują się także w kolekcji *Bibliotheca Sanctorum*, ukazującej się od 1961 r. i liczącej 12 tomów oraz 3 apendyksy (nie licząc tomu z indeksami i dwóch tomów dot. świętych Kościołów Wschodnich). W trzecim apendyksie (Roma 2013) znajdujemy już biogramy naszych sług Bożych objętych postępowaniem procesowym po 2010 r. (np. Rudolfa Warzechy, k. 1199–1201). Nie wolno nam oczywiście przemilczeć publikacji polskich, i pomijając te dawniejsze (jak np.: Jan z Trzciny, *Katalog świętych i błogosławionych obojczy męczenników i wyznawców (...) patronów polskich*, Kraków 1615 czy P. H. Pruszczy, *Forteca (...) duchowna z żywotów świętych (...) patronów polskich*, Kraków 1662), wskazać chociażby dwutomową *Hagiografię Polską* o. Romualda Gustawa OFM (Lublin 1971–1972), książkę *Święci w dziejach narodu polskiego* (Warszawa 1985) Feliksa Konecznego czy *Ilustrowany leksykon polskich świętych, błogosławionych i sług Bożych* Gabriela Turrowskiego i Adama Bujaka (Kraków 2004 i wydania późniejsze) lub *Litanie Narodu Polskiego*, wydaną w 1915 r. przez bp. Władysława Bandurskiego i współczesną niedawno przez o. Szczepana Praškiewicza (Warszawa 2019). Kopalnią wiedzy w naszym przedmiocie pozostaje oczywiście zainaugurowana w 1983 r. przez o. Joachima Bara OFMConv. seria wydawnicza ATK Polscy Święci, licząca kilkanaście tomów.

krakowski, cysters, autor *Kroniki polskiej*; bł. Sadok i 48 towarzyszy, dominikanów sandomierskich, którzy ponieśli męczeństwo z rąk Tatarów w roku 1259 lub 1260. Wtedy żyła także bł. Bronisława (zm. 1259), norbertanka. Nie zapominajmy też, że w 1183 r. zostały przywiezione do Krakowa relikwie św. Floriana.

## 2. Czasy dynastii Jagiellonów i *felix saeculum Cracoviae*

W XIV w. spotykamy dwie święte niewiasty: św. Jadwigę Królową (1374–1399) i bł. Dorotę z Małowów (1347–1394), wdowę, rekluzę, stygmatyczkę i mistyczkę.

Na początku XV w., w 1409 r. zmarł bł. Jakub Strepa (Strzemień), arcybiskup halicko-lwowski. W tymże XV w., zwanym *felix saeculum Cracoviae*, żyło w królewskim mieście grono przyszłych świętych i błogosławionych: św. Jan Kanty, profesor Akademii Krakowskiej (zm. 1473); św. Szymon z Lipnicy, bernardyn (zm. 1482); św. Stanisław Kazimierczyk, kanonik regularny laterański (zm. 1489), bł. Michał Giedrojc, kanonik regularny od pokuty (zm. 1485), a ponadto przedstawiciel dynastii Jagiellonów, św. królewicz Kazimierz (zm. 1484). Nie można pominąć żyjących w tym okresie świątobliwych mężów krakowskich, zwanych błogosławionymi. Są nimi: Izajasz Boner, augustinianin (zm. 1471) i Świętosław Milczący, mansonarz przy kościele mariackim (zm. 1489).

W XV w. żyli także, chociaż poza Krakowem, dwaj wyniesieni na ołtarze bernardyni: św. Jan z Dukli (zm. 1484) i bł. Władysław z Gielniowa (zm. 1505). Marcin Baroniusz i inni autorzy żywotów świętych przywołują także zapomnianego dziś, a żyjącego na przełomie XIV i XV w. bł. Stanisława Bydgoszczę, karmelitę z Bydgoszczy<sup>3</sup>.

## 3. Święci „złotego wieku” państwa polskiego

Kolejny, XVI w. w dziejach naszej ojczyzny, nazywany „złotym wiekiem”, dał nam św. Stanisława Kostkę (1550–1568), patrona młodzieży, bł. Reginę Protmann, założycielkę sióstr katarzynek w Braniewie (1552–1613) i bł. Zofię z Maciejowskich Czeską (1584–1650), założycielkę sióstr prezentek w Krakowie. W tym wieku żył także Stanisław Hozjusz (1504–1579), którego nazywano *alterum Poloniae Stanislaum* – drugim polskim Stanisławem. Jako biskup warmiński był on m.in. ojcem soboru trydenckiego. Jego proces beatyfikacyjny jest w toku. Współczesnym Hozjuszowi, choć nieco młodszym, był ks. Piotr Skarga (1536–1612), kaznodzieja królewski, od kilku lat objęty postępowaniem kanonicznym, zmierzającym do wyniesienia go na ołtarze. Nadto świątobliwym mnichem tego czasu był sł. B. Bernard z Wąbrzeźna (1575–1603), młody benedyktyn z opactwa w Lubiniu.

## 4. Siedemnastowieczne zawieszenie wielu polskich procesów beatyfikacyjnych wskutek reformy Urbana VIII

Jeśli chodzi o wiek XVII, to należy najpierw zauważyć kwestię reformy praktyki kanonizacyjnej, dokonanej przez papieża Urbana VIII 5 lipca 1634 r., kiedy to do wyniesienia na ołtarze nie wystarczało stwierdzenie istnienia kultu sług Bożych, ale należało przedstawić ich heroiczne cnoty, opinię świętości i nadzwyczajne

<sup>3</sup> S.T. Praškiewicz, *Błogosławiony Stanisław z Bydgoszczy*, „Na Karmel” (Przemyśl) 10 (2012), s. 4-5.

łaski, tj. cuda<sup>4</sup>. W tym czasie zostały w pewnym sensie zawieszane sprawy kanonizacyjne wielu naszych rodaków i rodaczek z minionych wieków, jak chociażby: cysterskiej męczennicy Benigny z Trzebnicy (zm. 1241); biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża (zm. 1229); franciszkanina Jana Łobdowczyka, patrona żeglarzy (zm. 1264); Jana Prandoty, biskupa krakowskiego (zm. 1266); wdowy i pustelniczki Juty z Chełmży (zm. 1260); Nankera Kołdy, biskupa krakowskiego i wrocławskiego (zm. 1341); dominikanki Ofki (Eufemii) z Raciborza (zm. 1359); paulina Erazma Stanisława Oporowskiego (zm. 1552); bernardyna Rafała z Proszowic (zm. 1534), benedyktyнки Magdaleny Mortęskiej (1554–1631) z Chełmna i karmelity bosego Makarego Demeskiego, męczennika za miasto Przemyśl z 1624 r. Zauważmy, że proces Ofki podjęła w ostatnich latach diecezja opolska, a w Toruniu wprowadzono w 2016 r. dochodzenie diecezjalne w sprawie beatyfikacji M. Mortęskiej.

Należy pamiętać, że XVII w. był dla Polski czasem wojen prawie ze wszystkimi sąsiadami, także czasem potopu szwedzkiego z cudowną obroną Jasnej Góry i legendą przeora Augustyna Kordeckiego (1603–1673). Niektórzy autorzy (np. F. Koneczny) sławią także cnoty hetmana Stanisława Żółkiewskiego (1547–1620), znanego z bitwy pod Cecorą, gdzie poniósł śmierć. W XVII zakończyli życie doczesne: św. Jan Sarkander (1620); św. Melchior Grodziecki (1619); św. Jozafat Kuncewicz (1623) i św. Andrzej Bobola (1657), drugorzędny patron Polski. W XVII stuleciu żył także kanonizowany Stanisław Papczyński (1631–1701), założyciel zakonu marianów, a także sł. B. Teresa Marianna Marchocka (1603–1652), karmelitanka bosa, której proces beatyfikacyjny jest w toku. *Hagiografia polska* (Poznań 1972) odnotowuje z tego okresu także postać ks. Wojciecha Męcnińskiego (1598–1643), jezuickiego misjonarza na Dalekim Wschodzie, męczennika w Japonii.

## 5. Święci czasu zaborów

Wiek XVIII to stulecie wręcz tragiczne w dziejach naszej ojczyzny, to czas zdrady narodowej – Targowicy; to wiek rozbiorów i utraty niepodległości. Wśród świętobliwych postaci tego okresu znajdujemy bł. Rafała Chylińskiego (1690–1741), franciszkanina konwentualnego, opiekuna chorych, i służę Bożego Kazimierza Wyszyńskiego (1700–1755), marianina. Na przełomie XVIII i XIX w. działał nadto w Wielkopolsce sł. B. Wawrzyniec Kuśniak (zm. 1866), przełożony filipinów z Gostynia, pierwszy polski oratorianin objęty postępowaniem kanonicznym do beatyfikacji.

Czasy rozbiorowe, zwłaszcza druga połowa XIX w., przyniosły Polsce fundacje nowych zgromadzeń zakonnych, męskich i żeńskich, przez świętobliwych zakonodawców. I tak: św. Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895) założył zgromadzenie sióstr franciszkanek Rodziny Maryi; św. Albert Chmielowski (1845–1916), który stanął u początków zgromadzenia braci albertynów, a wspólnie z bł. Bernardyną Jabłońską (1878–1940) założył zgromadzenie sióstr albertynek; św. Rafał Kalinowski (1835–1907) odnowił na ziemiach polskich zakon karmelitów bosych; św. Zygmunt Gorazdowski (1845–1920) założył zgromadzenie sióstr józefitek, a bł. Bronisław Markiewicz (1842–1912) – zgromadzenie michalitów i wraz z czcig. sł. B. Anną Kaworek (1872–1936) – michalitek; bł. Edmund Bojanowski (1814–1871) jest założycielem zgromadzeń sióstr służebniczek; bł. Jerzy Matulewicz (1871–1927) odnowił księży marianów, a sł. B. Wojciech Baudiss (1842–1926) –

<sup>4</sup> A. Scaiber, *Procedury kanonizacyjne do pontyfikatu Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 41–46.

zakon bazylianów; bł. Bolesława Lament (1862–1946) założyła zgromadzenie sióstr misjonek św. Rodziny; bł. Franciszka Siedliska (1842–1902) jest założycielką zgromadzenia sióstr nazaretanek; bł. Kolumba Gabriel (1858–1926) założyła zgromadzenie benedyktynek od Miłości, bł. Marcelina Darowska (1827–1911) wspólnie z s. B. Józefą Karską (1823–1860) założyły zgromadzenie niepokalanek; bł. Maria Angela Truszkowska (1825–1899), przy pomocy bł. Honorata Koźmińskiego, założyła zgromadzenie felicjanek; bł. Maria Karłowska (1865–1935) – zgromadzenie pasterek od Opatrzności Bożej, bł. Maria Teresa Franciszka Ledóchowska (1863–1922) – zgromadzenie klawerianek; bł. Maria Merkert (1817–1872) z Franciszką Werner (1817–1885), której proces niebawem się rozpocznie – zgromadzenie elżbietanek; s. B. Kolumba Białecka (1838–1887) odnowiła polskie dominikanki czynne; bł. Celina Borzęcka (1833–1913) i s. B. Jadwiga Borzęcka (1863–1906), matka i córka, stanęły u genezy zgromadzenia sióstr zmartwychwstańek, a s. B. Maria Teresa Dudzik (1860–1918) – zgromadzenia franciszkanek błogosławionej Kunegundy; s. B. Antonina Mirska (1822–1905) założyła siostry opatrznościanki, bł. Klara Szczęsna (1863–1916) jest współzałożycielką sióstr sercanek, bł. Małgorzata Łucja Szewczyk (1828–1905) – serafitek, s. B. Maria Walentyna Łempicka (1833–1918) – klasztoru klarysek od wieczystej adoracji w Kętach, a s. B. Maria Ludwika Nałęcz-Morawska (1842–1906) – rodziny sióstr klarysek od wieczystej adoracji we Lwowie; s. B. bp Wincenty Kluczyński (1847–1917) powołał do życia zgromadzenie sióstr od Aniołów czy wreszcie, wspomniany już bł. Honorat Koźmiński (1829–1916), w latach 1874–1895 założył 26 zgromadzeń zakonnych. Na ołtarze zmierzają spośród nich, m.in. Kazimiera Gruszczyńska (1848–1927), Róża Godecka (1861–1937), Franciszka Witkowska (1866–1895) i Hilaria Głowczyńska (1888–1939).

Na emigracji w Paryżu powstało natomiast zgromadzenie zmartwychwstańców, u zarania którego stoją słudzy Boży: Bogdan Jański (1807–1840), Piotr Semenenko (1814–1886), Hieronim Kajsiwicz (1812–1873) i urodzony nieco później Paweł Smolikowski (1848–1926), przełożony generalny. Należy także wspomnieć związanego z Wrocławiem sługę Bożego ks. Roberta Śpiske (1821–1888), założyciela sióstr jadvizanek, pracujących do dziś we Wrocławiu i w Katowicach.

W czasie zaborów spotkamy też męczenników z Pratulina, bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, którzy w 1874 r. ponieśli śmierć męczeńską w obronie wiary i przynależności do Kościoła katolickiego z rąk prawosławnych żołnierzy carskich.

W latach niewoli narodowej żyli również beatyfikowani: wychowanek św. Rafała Kalinowskiego – bł. August Czartoryski (1858–1893), salezjanin, czy misjonarz wśród trędowatych na Madagaskarze – bł. Jan Beyzym (1850–1912), a nadto w Śniatyniu na Ukrainie bł. Marta Wiecka (1874–1904), szarytka, czy służebnice Boże Wanda Malczewska (1822–1896), katechetka i mistyczka z Kongresówki, ciesząca się już dekretem heroiczności cnót, oraz Emilia Podoska (1845–1889), norbertanka z Krakowa. Często słyszy się także o świątobliwym życiu Romualda Traugutta (1826–1864) i o ewentualnym rozpoczęciu jego procesu beatyfikacyjnego.

## **6. Świadkowie wiary podczas pierwszej wojny światowej i okresu sanacyjnego**

W czasie pierwszej wojny światowej śmierć w obronie czystości poniosła bł. Karolina Kózkówna z diecezji tarnowskiej (1898–1914), a we Włoszech, po

wcześniejszym pobycie w Ziemi Świętej, posługiwał polski bernardyn z Antonówki na Kresach Wschodnich, sł. B. Hadrian Piotr Osmołowski (1838–1924). Na przełomie stuleci dała się też poznać na emigracji we Francji, a następnie w Polsce sługa Boża Jadwiga Zamoyska z domu Działyńska (1831–1923), wdowa, działaczka społeczna, twórczyni popieranej przez władze kościelne „szkoły życia chrześcijańskiego”, zmarła w Kórniku.

W Polsce niepodległej – w dwudziestoleciu międzywojennym – spotykamy kolejne świątobliwe postacie. Są wśród nich przede wszystkim św. Urszula Ledóchowska (1865–1939), założycielka sióstr urszulanek szarych, i bł. Ignacy Kłopotowski (1866–1931), założyciel sióstr loretanek. Niedługo po odzyskaniu niepodległości zmarła też w Krakowie służąca, bł. Aniela Salawa (1881–1922), a w Kalwarii Pałacowskiej k. Przemyśla sł. B. Wenanty Katarzyniec (1889–1921), franciszkanin konwentualny, ogłoszony już czcigodnym, podobnie jak i jego współbrat zakonny z Grodna, sł. B. Józef Melchior Fordon (1862–1927). W klasztorze franciszkanów reformatów w Wieliczce posługiwał natomiast jako kwestarz czcig. sł. B. Alojzy Kosiba (1855–1939), a w domu zakonnym sióstr Maryi Niepokalanej w Raciborzu–Brzeziu uświęcała się młoda mistyczka, sł. B. Maria Dulcissima Hoffmann (1910–1936). W okresie międzywojennym żyła też i zmarła w Warszawie Wincenta Jadwiga Jarosewska od Męki Pańskiej (1900–1937), założycielka Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego, ogłoszona czcigodną w 2015 r.

Po odzyskaniu niepodległości, już w 1919 r. zamieszkała w Płocku sł. B. Józefa Hałacińska (1867–1946), założycielka sióstr pasjonistek, wcześniej zasłużona serafitka. W okresie międzywojennym przybyła do Krakowa z Żytomierza sł. B. Paula Zofia Tajber (1890–1963), zakładając zgromadzenie sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana. W Krakowie też sł. B. Anzelm Gądek (1884–1969), karmelita bosi, i czcig. sł. B. Teresa Kierocińska (1885–1946) założyli w 1921 r. zgromadzenie sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus. Także w tym okresie, bo w 1922 r., przybyła do Polski z Włoch z kilkoma siostrami salezjankami sł. B. Laura Meozzi (1873–1951), która pozostała w naszej ojczyźnie do śmierci, mimo nalegań włoskiej konsula, by w czasie wojny powróciła do Italii.

W dwudziestoleciu międzywojennym zmarli też polscy biskupi, którzy zostali wyniesieni do chwały ołtarzy. Są to św. Józef Bilczewski (1860–1923), arcybiskup lwowski, i św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924), biskup przemyski. Należy przywołać także zmierzających na ołtarze biskupów: Zygmunta Łozińskiego (1870–1932) z Pińska i Jana Cieplaka (1857–1926) z Mohylewa, pasterzy wygnańców w trudnych czasach sowietyzacji dzisiejszej Białorusi. W tym okresie także w Bydgoszczy zakończył świątobliwy żywot sł. B. Edward Woyniłłowicz (1847–1928), fundator kościoła pw. św. Symeona i św. Heleny w Mińsku, ziemianin, którego majątek wskutek traktatów ryskich z 1920 r. celowo podzielono na dwie części, wcielając większą z nich w granice Związku Sowieckiego. Pobożną śmiercią swoje owocne posługiwanie Kościołowi i ojczyźnie uwieńczył czcig. sł. B. o. Bernard Łubieński (1846–1933), redemptorysta, znany misjonarz ludowy, przywołujący pamięć św. Klemensa Hofbauera (1751–1820), który sprowadził redemptorystów do Polski. Na kilka lat przed wojną odszedł do wieczności sł. B. ks. Kazimierz Rolewski (1887–1936), rektor arcybiskupiego seminarium poznańskiego, a niecały rok przed jej wybuchem zmarł też sł. B. Wojciech Owczarek (1875–1938), biskup sufragan wrocławski, założyciel zgromadzenia sióstr wspólnej pracy od Niepokalanej Maryi. Nie jest objęty postępowaniem procesowym,

ale cieszy się opinią świętości ks. Czesław Lewandowski (1864–1934), lazarysta z Krakowa, spowiednik św. brata Alberta i bł. Bernardyny Jabłonskiej, a także, z woli samego arcybiskupa Sapiehy, ojciec duchowny krakowskiego seminarium diecezjalnego.

Warto odnotować, że w Sądowie, w powiecie słubickim, urodziła się jako córka pastora protestanckiego, przechodząc potem na katolicyzm i zakładając zgromadzenie zakonne karmelitanek Boskiego Serca Jezusa, bł. Maria Teresa Tauscher van den Bosch (1855–1938), zmarła i beatyfikowana w Holandii<sup>5</sup>.

Nadto w okresie międzywojennym polskim zakonem, zwłaszcza w Krakowie, pomagali współbracia z krajów zachodnich, wśród których byli m.in. Hiszpanie. Spośród nich wspomnijmy o. Eufrazjusza Barredo Fernández, karmelitę bosego, i o. Anastazego Dorca Coromina, karmelitę, którzy po powrocie z Polski ponieśli śmierć z rąk hiszpańskich komunistów w czasie hiszpańskiej wojny domowej z lat 1934–1939 i zostali beatyfikowani w 2007 r.<sup>6</sup>

## 7. Heroiczni męczennicy i świątobliwi wyznawcy Chrystusa w czasie drugiej wojny światowej

Druga wojna światowa, oprócz św. Maksymiliana Kolbego (1894–1941), bł. biskupa Michała Kozala (1893–1943), bł. ks. Stefana Frelichowskiego (1913–1945), bł. bł. sióstr nazaretanek z Nowogródka i 108 innych męczenników, beatyfikowanych w Warszawie przez św. Jana Pawła II w 1999 r., przyniosła nam także wyznawców, tj.: bł. Sancję Janinę Szymkowiak (1910–1942), serafitkę z Poznania, i sługi Boże: Leonię Nastał (1903–1940) i Zofię Babiak (1905–1945), mistyczki, służebniczki NMP ze Starej Wsi, Marię Włodzimirę Wojtczak (1909–1943), elżbietankę z Poznania, oraz Konstantina Dominika (1870–1942), biskupa pomocniczego diecezji chełmińskiej. Wracając do wspomnianych 108 męczenników nazizmu, zauważmy, że są wśród nich nie tylko duchowni, na czele z abp. Julianem Nowowiejskim (1858–1941) i bp. Leonem Wetmańskim (1886–1941), ale i świeccy, jak np. Marianna Biernacka (1888–1943), która dobrowolnie poszła na śmierć, by ocalić swą brzemienią synową, czy Franciszek Stryjas (1882–1944), zamordowany za potajemne nauczanie religii dzieci i młodzieży. Postępowaniem ku beatyfikacji w tzw. procesie pelplińskim objęci są nadto, na czele z ks. Henrykiem Szumanem (1882–1939) z Bydgoszczy, liczni inni męczennicy hitleryzmu, wśród których najliczniejszą grupę stanowią werbiści z Pieniężna – ks. Teodor Sasała (1888–1940), czterech kapłanów, sześciu kleryków i ośmiu nowicjuszy, oraz misjonarze z Krakowa – ks. Józef Florko (1915–1945) i dziesięciu współbraci prezbiterów, a nadto wyrobnik Ignacy Trenda (1882–1939) z diecezji kieleckiej, który odmówił Niemcom podpalenia krzyża, za co już w pierwszych dniach wojny (4 września) spotkała go śmierć. Archidiecezja przemyska prowadzi zmierzający ku uwieńczeniu w Rzymie proces rodziny Wiktorii i Józefa Ulmów z Markowej k. Łańcuta (+1944) z siedmiorgiem dzieci, z których najmłodszemu, bezimiennemu, nie pozwolono się narodzić. Proces beatyfikacyjny swoich współbraci, męczenników, ofiar zbrodni niemieckich, ks. Adama Sztarka (1907–1942) i szesnastu

<sup>5</sup> S.T. Prażkiewicz, *Bł. Maria Teresa Tauscher van den Bosch*, w: tenże, *Niebo Karmelu*, Przemysł 2018, s. 156-157.

<sup>6</sup> Tenże, *Żył wśród nas. Bł. Eufrazjusz od Dzieciątka Jezus OCD z grona Męczenników Hiszpańskich 1934–1939*, Kraków 2007; tenże, *Bł. Anastazy Maria Dorca Coromina*, w: tenże, *Niebo Karmelu...*, s. 140-142.

towarzyszy prowadzą polscy jezuici; podobnie czynią wobec swoich współbraci zakonnych Jana Świerca (1877–1941) i ośmiu towarzyszy księży salezjanie; diecezja warmińska otworzyła proces ks. Bronisława Sochaczewskiego (1866–1940) i ośmiu towarzyszy, a diecezja katowicka doprowadziła do końca proces wspomnianego już ks. Jana Machy (1914–1942), którego beatyfikacja wyznaczona na 17 października 2020 r. została odroczone ze względu na ograniczenia związane z epidemią koronawirusa. W Kurii Metropolitalnej w Krakowie zakończył się proces beatyfikacyjny czterech krakowskich augustianów, na czele z prowincjałem, o. Wilhelmem Gaczkim (1881–1941), męczenników niemieckich obozów koncentracyjnych, a archidiecezja poznańska wprowadza dochodzenie zmierzające ku wyniesieniu na ołtarze kleryka Alfonsa Mańki (1917–1941), oblata Maryi Niepokalanej, zamordowanego w Mauthausen-Gusen. Polscy karmelici boski pielęgnują żywą pamięć swoich współbraci, męczenników wojny na Wileńszczyźnie – o. Fidelisa Krawca (1907–1943) i o. Gracjana Głowacza (1915–1943), oraz na Wołyniu – o. Kamila Gleczmiana (1909–1944) i br. Cypriana Lasonia (1879–1944).

Z naszą polską ziemią byli też związani, bo na niej mieszkali, jeszcze inni męczennicy nazizmu, jak św. Teresa Benedykta od Krzyża – Edyta Stein (1891–1942), karmelitanka bosa, konwertytka z judaizmu, czy bł. ks. Bernard Lichtenberg (1875–1943) z Oławy, bł. ks. Gerard Hirschfelder (1907–1942) z Kłodzka i bł. ks. Karol Lampert (1894–1944), związany ze Szczecinem. W czerwcu 1942 r. zmarł z wycieńczenia w drodze do Dachau pochodzący z Górnego Śląska ks. August Fröhlich (1891–1942), proboszcz z Drawska Pomorskiego, który publicznie bronił polskich robotników przymusowych przed wykorzystywaniem ze strony Niemców.

Mamy też rozpoczęty w archidiecezji katowickiej i przekazany w 2013 r. diecezji łuckiej pierwszy proces beatyfikacyjny męczennika nacjonalizmu ukraińskiego, bestialsko zamordowanego na Wołyniu w 1943 r. o. Ludwika Wrodarczyka (1907–1943), oblata Maryi Niepokalanej.

## 8. Święci i kandydaci do aureoli czasów powojennych

Z czasów zaś powojennych należy najpierw przywołać postać prymasa Augusta Hlonda (1881–1948), którego cnoty heroiczne zostały już zatwierdzone i przysługuje mu tytuł czcigodnego sługi Bożego, a następnie bł. Jana Balickiego (1869–1948), gorliwego kapłana diecezji przemyskiej, profesora i ojca duchownego w seminarium; sł. B. ks. Władysława Kornilowicza (1884–1946), współtwórcę ośrodka dla ociemniałych w Laskach; młodego pasjonistę z Przasnysza, sł. B. Bernarda Kryszkiewicza (1915–1945); sł. B. Antoniego Kowalczyka (1866–1947), oblata Maryi Niepokalanej, brata zakonnego posługującego na misjach w Kanadzie; sł. B. Rudolfa Komórka (1890–1949), salezjanina, misjonarza w Brazylii; biskupa wygnanca z Łucka i założyciela sióstr terezjanek, Adolfa Piotra Szelażka (1865–1950); oraz krakowską dominikankę, sł. B. Magdalenę Epstein (1875–1947), z żydowskiej rodziny z Pilicy.

W latach panującego w Polsce ustroju komunistycznego posługiwali wybitni pasterze polskiego Kościoła, Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński (1901–1981), którego zadekretowana już beatyfikacja została odroczone z powodu pandemii; bp Ignacy Świrski (1885–1968) z Siedlec; abp Antoni Baraniak (1904–1977) z Poznania; bp Piotr Gołębiowski (1902–1980) z Sandomierza i bp Wilhelm Pluta (1910–1986) z Gorzowa Wielkopolskiego, a także biskupi Jan Pietraszko



(1911–1988) i Stanisław Smoleński (1915–2006), sufragani krakowscy. Spośród kapłanów żyjących w tym samym czasie chwałą ołtarzy cieszy się już bł. ks. Michał Sopoćko (1888–1975), spowiednik św. Faustyny Kowalskiej, a na ołtarze zmierzają: ks. Wojciech Piwowarczyk (1902–1992) z Kielc, długoletni ojciec duchowny, założyciel żeńskiego świeckiego instytutu Chrystusa Króla; ks. Wincenty Granat (1900–1979) z diecezji sandomierskiej, wybitny teolog Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; ks. Józef Kurzeja (1937–1976), budowniczy kościoła w Nowej Hucie, szczególnie nękania przez komunistów; ks. Aleksander Woźny (1910–1983), proboszcz z Poznania; ks. Aleksander Zienkiewicz (1910–1995), apostoł młodzieży we Wrocławiu; ks. Stanisław Sudoł (1895–1981), proboszcz parafii Dzikowiec w diecezji sandomierskiej; ks. Kazimierz Hamerszmit (1916–1996), proboszcz z Suwałk; katowicki kapłan Franciszek Blachnicki (1921–1987), założyciel Ruchu Światło-Życie, cieszący się już dekretem heroiczności cnót, a także kapłani zakonni, jak chociażby o. Jacek Woroniecki (1878–1949), dominikanin; ks. Ignacy Posadzy (1898–1984), współzałożyciel chrystusowców; ks. Józef Małyśiak (1884–1966), salwatorianin, założyciel sióstr betanek, i o. Rudolf Warzecha (1919–1999), karmelita bosy z Wadowic, kierownik duchowy i opiekun chorych. Ponadto chlubą braci zakonnych jest służa Boży Franciszek Taranek (1915–1982) ze zromadzenia braci szkół chrześcijańskich.

Wśród kandydatek na ołtarze z czasów powojennych nie brak też oczywiście sióstr zakonnych, którymi są: wizjonerka z Gietrzwałdu, a później szarytka i misjonarka w Gwatemali Barbara Samulowska (1865–1950); Maria Małgorzata Banaś (1896–1966), nazaretanka, ocalała z grupy błogosławionych męczenniczek z Nowogródka i zmierzająca na ołtarze drogą praktyki cnót w stopniu heroicznym; Emanuela Kalb (1899–1986), kanoniczka Ducha Świętego z Krakowa, konwertytka z judaizmu, której cnoty heroiczne zatwierdził papież Franciszek; a przede wszystkim Elżbieta Czacka (1876–1961), opiekunka ociemniałych z Lasek, której beatyfikacja odbędzie się w Warszawie, razem z beatyfikacją kard. Stefana Wyszyńskiego.

Wśród powojennych kandydatów na ołtarze mamy też wiele osób świeckich, którymi są: Jan Tyranowski (1901–1947), krawiec i mistyk; Kunegunda Siwiec (1876–1955) – prosta wiejska kobieta ze Stryszawy; Kazimierz Hologą (1913–1958), lekarz chirurg z Poznania, przeniesiony karnie za swą religijność przez komunistów do Nowego Tomysła; Jerzy Ciesielski (1929–1970) – ojciec rodziny, inżynier, pracownik naukowy; Stanisława Leszczyńska (1896–1974) – położna w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau; Anna Jenke (1921–1976) – nauczycielka z Jarosławia; Janina Woynarowska (1923–1979) – pielęgniarka i działaczka charytatywna z Chrzanowa; a nadto bł. Hanna Chrzanowska (1902–1973) – pielęgniarka i prekursorka apostołstwa świeckich wśród chorych w Krakowie, której beatyfikacja odbyła się 28 kwietnia 2018 r.

## 9. Męczennicy reżimu komunistycznego

Nie wolno nam też pominąć męczenników reżimu komunistycznego w Polsce, tj. bł. ks. Władysława Findysza (1907–1964) ze Żmigrodu; bł. ks. Jerzego Popiełuszki (1947–1984) z Warszawy czy sł. B. ks. Stanisława Streicha (1902–1938) z Lubonia, ks. Michała Rapacza (1904–1946) i ks. Józefa Fudali (1915–1954) z archidiecezji krakowskiej. W diecezji radomskiej wprowadzono niedawno sprawę beatyfikacyjną ks. Romana Kotlarza (1928–1976), którego władze komunistyczne

zaliczyły do tzw. radomskich bandytów po strajkach z 1976 r. i poprzez wyrafinowane nękania doprowadziły do śmierci.

Niektóre diecezje, jak np. warmińska – i wracamy tu do czasów końca okupacji hitlerowskiej i początków sowieckiej – wprowadziły procesy beatyfikacyjne męczenników będących ofiarami żołdaków z Armii Czerwonej. Pierwszy z nich dotyczy s. Marii Krzysztofy Klomfas i 15 towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr Katarzynek, które były ich ofiarami w 1945 r. Zostały zamordowane, broniąc cnoty czystości. Z kolei drugim procesem warmińskim objęto 37 osób: księży, zakonników i świeckich. Na czele grupy znajduje się ks. Józef Steinki, który stanął w obronie napastowanych przez sowieckich żołnierzy pielęgniarek, za co został śmiertelnie skatowany. Inny kapłan, ks. Jan Lindenblatt, pozostał ze swoimi parafianami mimo nadchodzącego frontu. Czerwonoarmista zastrzelił go, gdy udzielał sakramentów rannemu człowiekowi. W grupie tej jest także s. Marianna Teodora Witkowska, elżbietanka, a nadto 8 kobiet. Wszystkie zostały zamordowane, broniąc swej czystości. Jedną z nich, Cecylia Grabosch, 28-letnia żona i matka, odmówiła udania się z żołnierzami na rozpustną zabawę, za co zastrzelono ją na oczach dzieci<sup>7</sup>.

Z kolei w archidiecezji wrocławskiej przeprowadzono proces s. Marii Paschalis Jahn i 9 towarzyszek ze zgromadzenia sióstr elżbietanek, też męczennic w obronie czystości zagrożonej przez żołdaków sowieckich. Wszystkie, pochodzące w większości ze Śląska, stały się ich ofiarami w 1945 r. Jedną z nich, s. Rosaria Schilling, była zgwałcona przez prawie trzydziestu czerwonoarmistów. Zbezczeszili jej godność nie tylko fizycznie, ale upokarzali ją także duchowo, gdyż jeden z żołdatów przygrywał na harmonijce i powtarzał z szyderczym uśmiechem, że „siostrzyczka została zepsuta”. W końcu cierpiącą i upokorzoną zakonnice zastrzelili. Inną siostrę, Adelajdę Töpfer, żołdacy zabili, gdyż opiekowała się starcami, którzy nie byli w stanie się ewakuować.

Nie sposób w tym kontekście nie wspomnieć o trwającym od 2006 r. procesie beatyfikacyjnym o. Justyna Spyrląka i 7 dominikanów z Czortkowa w archidiecezji lwowskiej, zamęczonych przez NKWD. Wcześniej, bo już w 2003 r., zainaugurowano w Sankt Petersburgu dochodzenie diecezjalne, zmierzające ku beatyfikacji męczenników komunizmu sowieckiego, wśród których znajduje się jeden polski biskup (Antoni Małecki, zmarły w 1935 r. w Warszawie z powodu wycieńczenia i udęczeń doznanych w łagrach), czterech kapłanów (Fabian Abrantowicz, marianin, zamordowany w 1946 r. w więzieniu w Moskwie; Stanisław Szulmiński, pallotyn, zmarły w 1941 r. w łagrze Uchta, w dorzeczu Peczory; Konstanty Romuald Budkiewicz, rozstrzelany w Moskwie w samą noc paschalną 1923 r.; Antoni Czerwiński, rozstrzelany w 1938 r. we Władykaukazie) i dwie kobiety (Kamila Kruszelnicka, która udostępniała swój dom na spotkania religijne, za co została aresztowana i rozstrzelana w 1937 r. na zesłaniu pod Miedwieziejegorskiem, oraz s. Halina Róża Jętkiewicz, dominikanka, zmarła w 1944 r. na wygnaniu w Kazachstanie).

Mówiąc o czasach komunistycznych, chciejmy przypomnieć postacie bł. Władysława Bukowińskiego (1904–1974) i czcig. sł. B. Serafina Kaszuby (1910–1977), którzy nie lękali się łagrów i innych upokorzeń, by tylko posługiwać wiernym w odległych republikach sowieckich. Los o wiele gorszy, bo śmierć w łagrach, spotkał obu biskupów grekokatolickich z Przemyśla – ordynariusza Jozafata

<sup>7</sup> L. Świto, *Procesy beatyfikacyjne w Kościele Warmińskim*, „Studia Warmińskie” 46 (2009), s. 69-87.

Kocyłowskiego (1876–1947) i sufragana Grzegorza Łakotę (1883–1950). Nadto nie sposób nie przywołać grekokatolickiego bp. Grzegorza Chomyszyna (1861–1945) ze Stanisławowa, ofiarę NKWD w Kijowie w 1945 r., wielkiego orędownika latinizacji obrządku grekokatolickiego i odchodzenia od kalendarza juliańskiego. Spośród błogosławionych obrządku grekokatolickiego przywołajmy jeszcze Iłowiankę Jozafatę Hordaszewską (1869–1919), założycielkę Zgromadzenia Służebnic Niepokalanej Pany Maryi obrządku wschodniego. Wszystkich czworo beatyfikował we Lwowie w 2001 r. św. Jan Paweł II. Należy też wspomnieć bł. ks. Alfonsa Trackiego, urodzonego w 1896 r. w Bliszczycach, w diecezji opolskiej, zamęczono go przez komunistów w Albanii w 1946 r., beatyfikowanego w 2016 r.

Ciągle w fazie przygotowawczej od 2009 r. w diecezji drohiczyńskiej znajduje się proces męczenników komunizmu z lat 1917–1989.

Także z rąk komunistycznego ugrupowania Sendero Luminoso w Pariacoto w Peru ponieśli śmierć męczeńską dwaj polscy misjonarze z zakonu franciszkanów konwentualnych, tj. o. Zbigniew Strzałkowski (1958–1991) i o. Michał Tomaszek (1960–1991), wyniesieni na ołtarze przez beatyfikację w 2015 r.

## 10. Kandydaci na ołtarze najbliżsi nam w czasie lub oczekujący na otwarcie procesu

Najmłodszą polską kandydatką na ołtarze, tj. najbliższą nam w czasie, jeśli weźmiemy pod uwagę rok jej śmierci, jest sł. B. Wanda Błęńska (1911–2014), lekarka posługująca wśród trędowatych w Ugandzie, zwana matką trędowatych. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczął się 18 października 2020 r. w Poznaniu. Opatrznościowo także drugi „najmłodszy” w tym samym kluczu sługa Boży posługiwał trędowatym. To ks. Marian Żelazek (1918–2006), werbista, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, a później długoletni misjonarz i opiekun zarażonych trędą w Indiach, nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 2018 r. w indyjskiej archidiecezji Cuttack-Bhubaneswar. To prawda, że niektórzy kandydaci na ołtarze, jak to zobaczymy poniżej, zmarli po 2006 r., a więc są nam czasowo jeszcze bliżsi niż o. Żelazek, ale ich procesy nie zostały jeszcze formalnie wprowadzone.

Bardzo „świeżym”, bo zainauguowanym 9 listopada 2020 r. w Warszawie jest proces beatyfikacyjny Wandy Boniszewskiej (1907–2003), mistyczki ze zgromadzenia sióstr od Aniołów. W niektórych środowiskach dojrzewają i krystalizują się opinie o potrzebie wprowadzenia spraw beatyfikacyjnych ks. harcmistrza Mariana Wojciecha Luzara (1895–1939), naczelnego kapelana ZHP, który w czasie kampanii wrześniowej, 13 września 1939 r., poniósł śmierć podczas niemieckiego bombardowania dworca kolejowego w Równem na Wołyniu, kiedy w imię ewangelicznej miłości bliźniego, za cenę utraty własnego życia, ratował rannych wskutek tegoż bombardowania; ks. Ludwika Wrzoła (1881–1940) i 21 męczenników nazizmu ze Śląska Cieszyńskiego; trzech kapłanów – ks. Kazimierza Stankiewicza, ks. Antoniego Dubasa i ks. Stanisława Krystosika – wikariuszy parafii św. Marcina w Gostyninie, w diecezji płockiej, którzy pozwolili się uwięzić Niemcom i ponieśli śmierć męczeńską, aby ci uwolnili ich proboszcza – ks. Apolinarego Kaczyńskiego<sup>8</sup>; Stefani Łąckiej (1914–1946), redaktorki czasopism

<sup>8</sup> H. Seweryniak, Ł. Zieliński, *Nikt nie ma większej miłości... Męczeństwo kapłanów gostynińskich w latach II wojny światowej*, Płock 2009.

„Nasza Sprawa” i „Króluj Nam Chryste” w diecezji tarnowskiej, więźnia obozu oświęcimskiego; siostry Marii Ludwiki Binder (1856–1944), pierwszej przełożonej polskiej prowincji zgromadzenia sióstr – córek Bożej Miłości w Krakowie; biskupa Józefa Nathana (1867–1947) z Branic w diecezji opolskiej, założyciela zgromadzenia sióstr Maryi Niepokalanej; Wilhelma Hosenfelda (1895–1952), oficera Wehrmachtu, który podczas II wojny światowej pomagał Polakom i Żydom i był nazywany „dobrym Niemcem”; o. Józefa Andrasza (1891–1963), jezuita, spowiednika św. Faustyny w Krakowie i apostoła Bożego Miłosierdzia; ks. Zygfryda Berezeckiego (1907–1963), długoletniego ojca duchownego niższego seminarium w Lublinie, nękanego przez komunistów pedagoga, opiekuna więźniów i wysiedleńców w Chełmie; rozrąbanego siekierą przy ołtarzu ks. Józefa Górszczyka (1931–1964), zaledwie 33-letniego pijara z Maciejowej k. Jeleniej Góry; ks. Jana Marszałka (1907–1989), proboszcza z Łodygowic w diecezji bielsko-żywieckiej; ks. Zygmunta Trybowskiego (1935–2002), kapłana archidiecezji gnieźnieńskiej, twórcy parafii oraz budowniczego kościoła pw. Matki Bożej Królowej Męczenników u wrót bydgoskiej Doliny Śmierci w Nowym Fordonie, jako pomnika dla wszystkich pomordowanych tam podczas II wojny światowej; o. Cherubina Pikoń (1921–2003), karmelity bosego z Czernej k. Krakowa, założyciela świeckiego instytutu życia konsekrowanego „Elianum”; ks. Tadeusza Stycznia (1931–2010), salwatorianina, znanego wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, następcy Karola Wojtyły w katedrze etyki na tymże uniwersytecie; o. Joachima Badeniego (1912–2010) i br. Gwali Torbińskiego (1908–1999), dominikanów, a ponadto sióstr zakonnych: Elżbiety Gruszki (1935–1968), przełożonej generalnej sióstr elżbietanek cieszyńskich; Heleny Majewskiej (1902–1967), mistyczki ze zgromadzenia sióstr od Aniołów; Iwony Król (1908–1990), elżbietanki zaangażowanej na polu charytatywnym; Urszuli Napierskiej (1932–2001), hafciarki i mistyczki, w ostatnich latach życia członkini zgromadzenia córek Maryi Niepokalanej. Archidiecezja krakowska rozpoczęła w 2019 r. proces beatyfikacyjny Janoša Esterhazego (1901–1957), węgierskiego polityka, syna Elżbiety Tarnowskiej z Krakowa, który w czasie wojny ułatwiał Polakom przedostawanie się na Węgry, a potem był do śmierci ofiarą systemu komunistycznego w Czechosłowacji; a 7 maja 2020 r., niejako w przededniu stulecia urodzin św. Jana Pawła II zainaugurowała sprawy beatyfikacyjne jego rodziców, małżonków Emilii z Kaczorowskich (1884–1929) i Karola Wojtyły (1879–1941). Coraz częściej słyszy się też o potrzebie wprowadzenia procesu Edmunda Wojtyły (1906–1932), starszego brata papieża<sup>9</sup>; Mieczysławy Faryniak (1903–1990), urzędniczki bankowej z Dursztyna na Podhalu, tercjarki franciszkańskiej zwanej „Panią ze Skalki”; bp. Czesława Domina (1929–1996), ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej; Anny Lenczewskiej (1935–2012), świeckiej nauczycielki, mistyczki ze Szczecina; Jacka Krawczyka (1966–1991), studenta KUL-u z Rzeszowa, zaangażowanego na polu charytatywnym; br. Innocentego Marii Wójcika (1918–1994), franciszkanina z Niepokalanowa i br. Kaliksta Kłoczko (1930–2013), kapucyna, klasztornego stolarza, oddanego modlitwie i pomocy potrzebującym na Poczekajce w Lublinie; Heleny Kmieć (1991–2017), wolontariuszki z Libiąża, zamordowanej w Boliwii, i innych.

<sup>9</sup> Już 2 V 2005 r. bp Albin Małysiak zatwierdził modlitwę „o wyniesienie na ołtarze Edmunda Wojtyły, brata naszego umiłowanego Ojca Świętego, Jana Pawła II”.

## 11. Iskra miłosierdzia

W końcu – co zasługujące na szczególne podkreślenie! – z Polski, z krakowskich Łagiewnik, wyszła „iskra miłosierdzia”<sup>10</sup>, w której rozprzestrzenieniu się na cały świat pomogli apostołowie Bożego Miłosierdzia, jak są powszechnie nazywani, tj. św. Faustyna Kowalska (1905–1938) i św. Jan Paweł II (1920–2005). Postanowiliśmy przywołać ich dopiero na końcu artykułu, gdyż oboje są niejako zwieńczeniem korony polskich świętych i błogosławionych – „polskiego Nieba”, jak zatytułowaliśmy ten artykuł – jako znani i czczeni na całym świecie. Ludzkość bowiem bardzo potrzebuje Bożego Miłosierdzia, co potwierdza fakt szybkiego rozpowszechniania się pośród ludu Bożego we wszystkich zakątkach świata nabożeństwa wskazanego przez świętą siostrę Faustynę, z późniejszym ustanowieniem przez św. Jana Pawła II święta Bożego Miłosierdzia w Oktawę Wielkanocy. Kościół, jak św. Jan Paweł II napisał w encyklice *Dives in misericordia*, nie przestaje dziś wołać do Boga miłosierdzia „wołaniem wielkim”<sup>11</sup>. Co więcej, św. Jan Paweł II podkreślił, że miłosierdzie winno też wyróżniać relacje międzyludzkie, gdyż sama sprawiedliwość w tychże relacjach w dzisiejszym świecie nie wystarcza i ponad nią należałoby położyć miłość i miłosierdzie<sup>12</sup>.

\*\*\*

To panoramiczne i szybkie spojrzenie uświadamia nam, że polscy błogosławieni, święci i kandydaci na ołtarze (tj. – jak wierzymy – przyszli polscy święci), reprezentują wachlarz wszystkich powołań, stanów życia i zawodów. Są pośród nich ludzie różnego wieku, zdobytej wiedzy i stanowisk zajmowanych w społeczności ludzkiej czy we wspólnocie Kościoła. Jest papież, królowa, król, książe i jest prosta chłopska rodzina z Podkarpacia czy półanalfabeta z Beskidu Makowskiego, są powstańcy, żołnierze, starcy, młodzi, a nawet i dziecko jeszcze nienarodzone. Są nauczycielki, jest katechetka, położna, są pielęgniarki, mistyczki, inżynier i profesor uniwersytetu, krawiec, rolnik i ekonomista; są księża, biskupi, kardynałowie i prymasi Polski; są siostry i bracia zakonni, rodzice i dzieci, teściowa, która oddała życie, by ratować brzemiennej synową, obrońcy Żydów, prawdziwi polscy patrioci i obrońcy ojczyzny; są męczennicy i są wyznawcy. Wszystkich łączyło kierowanie się zasadami Ewangelii w ich zmaganiu się z okolicznościami życia, często trudniejszymi niż nasze. Wszyscy oni przypominają o istnieniu innej niż doczesna, nadprzyrodzonej rzeczywistości. Uczą nas poprawnego zaangażowania w pełnienie obowiązków „tego świata”, w wewnętrznym pokoju i doskonałej harmonii z Bożą wolą, w dążeniu do ewangelicznej doskonałości, która jest powołaniem każdego chrześcijanina.

Będąc ludźmi wielkiej kultury duchowej, głębokiej zażyłości z Panem, byli oni równocześnie zaangażowani w sprawy doczesne. Uprzedzając czasy – a jest to charakterystyczna cecha świętych, otwartych na głos Ducha Świętego, który „wieje, kędy chce” (J 3,8) – realizowali w swym życiu to, co za naszych dni napisał w posynodalnej adhortacji *Ecclesia in Europa* św. Jan Paweł II, i budowali miasto

<sup>10</sup> Por. *Dzienniczek św. Faustyny*, nr 1732.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (1980), nr 15.

<sup>12</sup> Tamże, nr 12.

godne człowieka<sup>13</sup>, bo dążąc „do tego, co w górze”, nie zmniejszyło się, lecz wręcz się spotęgowało „wznoszenie przez nich budowli tego świata”; bo „oczekiwanie przez nich nowego nieba i nowej ziemi bynajmniej nie oddalało ich od historii, ale wzmagало ich troskę także o rzeczywistość doczesności, w której odkrywali nowość, będącą załączkiem i zapowiedzią świata, który miał nadejść”<sup>14</sup>.

Wszyscy oni dzisiejszemu, zagubionemu w wirze świata człowiekowi, goniącemu za dobrobytem materialnym i wyzutemu z wartości duchowych, przypominają i ofiarowują przesłanie Ewangelii, ukierunkowane na głębię i na nadprzyrodzoność. Każdego chcą uczyć poprawnego zaangażowania w życie duchowe i odpowiedzialnego pełnienia obowiązków „tego świata”, w doskonałej harmonii i wewnętrznym pokoju. I mówią to przykładem i świadectwem swego życia. Pociągają i urzekają wiele osób, które gromadzą wokół siebie i które grupują się w związkach, stowarzyszeniach, ośrodkach duszpasterskich i naukowych, grupach modlitewnych i innych, przybierających ich imiona, stając się promotorami sławy ich świętości. Słowem – jak powiedział św. Jan Paweł II – nie tylko się nie starzeją i nie ulegają przedawnieniu, ale są gwarancją ustawicznej młodości Kościoła i świeżości Jezusowej Ewangelii<sup>15</sup>. Są świadkami chrześcijańskiej tożsamości naszego narodu. Jak kwiaty, których różnorodność i piękno ozdabia na wiosnę nasze ogrody, tak oni, stanowiąc „polskie niebo”, ozdabiają naszą polską ziemię i ukierunkowują naszą myśl ku Bogu, który „pozostaje przedziwny w swoich świętych”<sup>16</sup>. A zatem chciałoby się wykrzyknąć: „gaude mater Polonia, prole fecunda nobili” – ciesz się, matko Polsko, bogata w tak szlachetne potomstwo!<sup>17</sup>

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* (2003), nr 97-99; por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965), nr 57.

<sup>14</sup> *Ecclesia in Europa*, nr 97.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Lisieux* (2.06.1980), „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 16 (1980); por. tenże, *Homilia wygłoszona w dniu kanonizacji św. Kingi w Starym Sączu* (16.06.1999).

<sup>16</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964), nr 50.

<sup>17</sup> Pierwsze słowa średniowiecznego hymnu ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego, autorstwa Wincentego z Kielczy.